

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 roku w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. w G. przeciwko A. M. i J. Ś. (1) o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 30.103,51 zł z odsetkami umownymi wynoszącymi czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym za okres od dnia 13 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, a nadto kwotę 2.794 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

Pozwana J. Ś. (1) zaskarżyła powyższy wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie. Apelująca wskazała, iż została wprowadzona w błąd zarówno przez p. M., jak i pracownika (...) p. M. K., które zapewniły ją, iż nie będzie ponosiła żadnych konsekwencji finansowych. Jednocześnie p. M. przyrzekła jej, iż kredyt ten będzie spłacała i nie narazi ją na żadne nieprzyjemności. Podniosła przy tym, iż jest osobą schorowaną i spłata dla niej takiej kwoty jest dla niej niemożliwa, zaś p. M. pobierała zasiłek z ZUS i mogła spłacać swoje zobowiązanie.

Pozwana A. M. zaskarżyła wyrok w całości, wskazując, iż został on wydany przedwcześnie, bez zbadania dokładnie wszystkich okoliczności sprawy. Pozwana wskazała, iż wyrok jest dla niej krzywdzący, gdyż Sąd nie wziął pod uwagę wskazanych przez nią argumentów dotyczących pogorszenia się jej sytuacji materialnej, która nie pozwoliła jej spłacać kredytu w terminie wcześniej uzgodnionym, pomimo, iż wcześniej próbowała porozumieć się z pozwaną. Ponadto podniosła, iż wysłała pismo z prośbą o zawieszenie płatności, ale nie otrzymała odpowiedzi. Wskazała również, iż jej sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu z chwilą gdy zachorowała, a koszty leczenia po operacji kardiologicznej były i są bardzo wysokie. Pozwana podała także, że kredyt który zaciągnęła został prawie w $\frac{3}{4}$ części przekazany do zakładu pracy, gdyż jako członek Sp-ni chciała w ten sposób pomóc zarządowi w rozwoju i spokojnie spłacać zadłużenie, a nadto, iż próbowała porozumieć się z powodem, co nie przyniosło skutku. Apelująca wskazała również, iż nie posiada żadnych oszczędności, gdyż wszystkie wydała na ratowanie życia i zdrowia. Po operacji chirurgicznej występowały powikłania i jest pod stałą opieką specjalistów kardiologów. Pozwana wniosła również o rozważenie możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na miesięczne raty w wysokości 500 złotych przez okres 12 miesięcy, wskazując, iż po tym okresie zobowiązuje się całą pozostałą zaległość spłacić w ratach wyznaczonych przez Sąd. Tym samym wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacje nie są zasadne i podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddanego kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz w szczegółowych motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął, jako podstawę swojego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Swoje stanowisko

przekonująco i wyczerpująco uzasadnił, a przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela.

W niniejszej sprawie bezsporny był fakt zawarcia przez A. M. umowy pożyczki z powodem oraz jej poręczenia przez J. Ś. (1). Poza sporem był również fakt niewywiązania się z zaciągniętego zobowiązania.

Pozwana A. M. we wniesionej apelacji podniosła zarzuty dotyczące jej sytuacji majątkowej spowodowanej ciężką chorobą oraz wysokimi kosztami leczenia. W odniesieniu do powyższych okoliczności wskazać należy w pierwszej kolejności, że sytuacja ta nie ma wpływu na treść łączącego strony stosunku zobowiązaniowego oraz konieczność spełnienia przez pozwaną obowiązków wynikających z zawartej umowy. Dodać należy, że uwzględnienie prośby o zmniejszenie wysokości rat i wydłużenie okresu spłat pożyczki zależy wyłącznie od woli pożyczkodawcy, a brak odpowiedzi na wskazane prośby nie zwalnia od odpowiedzialności uiszczania rat w dotychczasowej wysokości. Niewątpliwie zatem czynności podejmowane przez pozwaną w celu zmniejszenia wysokości rat oraz wydłużenia okresu spłaty pożyczki, jakkolwiek zasługujące na pozytywną ocenę, pozostają bez wpływu na zasadność dochodzonego roszczenia. Sąd Rejonowy nie umniejszając również trudnej sytuacji materialnej pozwanej zasadnie wskazał, iż nie ma ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było również podstaw uwzględnienia wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Pozwana nie wykazała bowiem wystarczająco swej szczególnej sytuacji rodzinnej i majątkowej, która uzasadniałaby rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że podstawą zastosowania art. 320 k.p.c. jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. Ta część sentencji, mocą której sąd orzeka o rozłożeniu zasądzonej należności na raty ma charakter konstytutywny i wkraczający w dziedzinę prawa materialnego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, LEX nr 198525), uprawnia bowiem sąd z urzędu do modyfikowania treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego (w inny sposób niż określa to treść tego stosunku). Jak przewidział ustawodawca - rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitza) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422). Rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela. Również jego trudna sytuacja majątkowa może bowiem co do zasady przemawiać przeciwko rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty, ponieważ sąd nie powinien działać z pokrzywdzeniem wierzyciela. Ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 grudnia 2014 roku, V ACa 235/14, Lex numer 1649238).

Z treści uregulowania zawartego w art. 320 k.p.c. wynika zatem jego szczególna, wyjątkowa natura, której konsekwencją jest możliwość stosowania go w razie zaistnienia szczególnie uzasadnionych wypadków, należących do sfery majątkowej pozwanego; rzeczą pozwanego jest wykazanie istnienia takiego wypadku. W ocenie Sądu odwoławczego powołanie się jedynie na trudną sytuację finansową warunku tego nie spełnia, zwłaszcza, jeżeli sytuacja taka jest przynajmniej w części wynikiem zaciągnięcia zobowiązań podobnych. Sytuacja finansowa pozwanej nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Wysokie koszty leczenia są faktem od wielu lat. Jednocześnie pozwana nie wykazała jakie kwoty składają na ponoszone przez nią koszty leczenia, czy utrzymania.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, iż sytuacja finansowa jest na chwilę obecną trudna, co niewątpliwie doprowadziło do powstania zaległości. Niemniej jednak pozwana oświadczyła, iż niezależnie od rozstrzygnięcia w zakresie wniosku, jako sumienny pożyczkobiorca zobowiązuje się spłacić całą zaległość, co niejako wprost wskazuje,

iż jednorazowe jej spełnienie z pewnością nie naraziłoby pozwanej na niemożność utrzymania koniecznego. Nadto mając na uwadze wyżej przedstawione uwagi na temat materialnoprawnego charakteru żądania przewidzianego w art. 320 k.p.c., brak przedstawienia okoliczności w postępowaniu przed Sądem I instancji uzasadniających tego rodzaju wniosek, stanowi pozbawienie powoda możliwości merytorycznego ustosunkowania się do tego żądania i przedstawienia okoliczności przeciwnych.

Odnosząc się do apelacji pozwanej J. Ś. (1) wskazać należy, iż jej argumentacja w żadnej mierze nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Pozwana niewątpliwie zdawała sobie sprawę z ryzyka jakie niesie ze sobą udzielenie poręczenia majątkowego, tj. iż w przypadku braku spłaty zadłużenia przez pożyczkobiorcę stanie się wraz z nim dłużnikiem solidarnym. Okoliczności wskazywane w wywiedzionej apelacji, w tym sprowadzające się do wykazania jakoby została wprowadzona w błąd, nie mają oparcia

w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy. Wskazać przy tym należy, iż z błędem mamy do czynienia, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Nie można natomiast mówić o błędzie jeżeli oświadczający znał rzeczywistość, rozumiał istotę umowy poręczenia, jednakże wyciągnął z niej niewłaściwe wnioski. Błąd polega bowiem na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. (L. – P. B., OSP 1998/6/112 – t. 2, Głosa do wyroku SN z dnia 15 października 1997 roku, III CKN 214/97). Tym samym Sąd I instancji słusznie wskazał, iż odmienne oczekiwania J. Ś. jako poręczyciela co do możliwości płatniczych pożyczkobiorcy nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe o właściwym kierunku i zakresie, zebrane w jego wyniku dowody poddał prawidłowej ocenie i poczynił na ich podstawie poprawne ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy nie dostrzegł w niniejszym postępowaniu żadnych nieprawidłowości, skutkujących orzeczeniem w kierunku postulowanym w apelacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.